

Jubileusz 50-lecia pracy naukowo-dydaktycznej
prof. dr. hab. inż. Zdzisława Kłeczka

Panie Profesorze jest Pan dla nas przyjacielem

Ryszard Klencz

Z dr inż. Dagmarą Zeljaś, najmłodszą doktorantką i wychowanką Profesora Zdzisława Kłeczka, rozmawiał redaktor miesięcznika „Napędy i Sterowanie” Ryszard Klencz.



Ryszard Klencz: – Jubileusz 50-lecia pracy naukowo-dydaktycznej Profesora Zdzisława Kłeczka do jakiej refleksji skłania wychowankę i doktorantkę?

Dagmara Zeljaś: – Przychodzi w życiu taki czas, że ludzie, z którymi związana jest znaczna część naszego życia, obchodzą mniej lub bardziej okrągłe jubileusze. Profesor jest człowiekiem wyjątkowym, o czym mówią osoby, które zetknęły się z nim na uczelni i w przemyśle, gotowym do poświęcenia nam wielu chwil ze swego bardzo pracowitego życia. Zawsze mogłam liczyć na pomoc, rzeczową i konkretną dyskusję dotyczącą naszych problemów zawodowych, naukowych oraz na przyjacielską radę doświadczonego człowieka. Cieszę się, że nadal możemy korzystać z głębokiej wiedzy i bogatego doświadczenia Profesora.

R.K.: – Jakim człowiekiem w relacjach z innymi jest Profesor?

D.Z.: – Profesor jest wspaniałym, wręcz liwym człowiekiem. Każdy, kto go poznał, wie, że potrafi rozbawić towarzystwo różnymi anegdotami, ma niesamowite poczucie humoru, bardzo rozwinięte poczucie sprawiedliwości, a przede wszystkim cechuje go niesamowita bystrość umysłu i dar przekonywania innych do proponowanych rozwiązań.

R.K.: – Proszę o przybliżenie biografii Profesora Zdzisława Kłeczka.

Z.K.: – Jubilat jest absolwentem Wydziału Górniczego AGH. Pracę magisterską obronił w 1960 r., a następnie został asystentem prof. Sałustowicza – uznawane-

go za ojca polskiej mechaniki górotworu. Pracę doktorską złożył w 1967 r. i uzyskał stopień doktora nauk technicznych, jako samodzielny pracownik naukowy bardzo szybko pogłębiał wiedzę i po czterech latach w 1971 r. zrobił habilitację. W 1978 r. otrzymał tytuł naukowy profesora, a w 1991 r. został powołany na profesora zwyczajnego.

R.K.: – Priorytet w życiu Profesora: praca na uczelni czy w przemyśle?

D.Z.: – Profesor całe swoje zawodowe życie równorzędnie traktował pracą na uczelni, jak i współpracę z przemysłem.

R.K.: – Proszę przybliżyć zakres pracy naukowej w górnictwie węgla i rud.

D.Z.: – W pracy naukowej poświęcił się górnictwu węgla i rud głównie w problematyce stateczności podziemnych wyrobisk górniczych, eksploatacji złóż w filarach ochronnych, ochronie obiektów przed uszkodzeniami górnictwem oraz

Profesor jest człowiekiem wyjątkowym, o czym mówią osoby, które zetknęły się z nim na uczelni i w przemyśle, gotowym do poświęcenia nam wielu chwil ze swego bardzo pracowitego życia.

zwalczaniu tąpnięć. Jest również twórcą podstaw doświadczalnych zastosowań reologii w geomechanice oraz kierunków profilaktyki i prognozowania tąpnięć w górnictwie węgla kamiennego i rud miedzi. Profesor jest autorem bądź współautorem blisko dwustu publikacji

naukowych, książek, patentów, także licznych niepublikowanych prac badawczych i opracowań eksperckich.

R.K.: – Czym się charakteryzuje działalność wychowawcza i dydaktyczna Profesora?

D.Z.: – Jako nauczyciel akademicki czynnie przez 47 lat szkolił pod swoim okiem liczne pokolenia studentów, którzy obecnie są związani z przemysłem górniczym. Profesor jest promotorem ponad stu dyplomantów. Studenci często sami zabiegali o to, by pisać swe prace magisterskie właśnie pod okiem takiego autorytetu w dziedzinie geomechaniki. Profesor w swojej karierze dbał również o rozwój młodych naukowców. W swoim dorobku wypromował 17 doktorów. Jestem najmłodszą doktorantką Prof. Kłeczka. Jubilat recenzował kilkadziesiąt rozpraw doktorskich, habilitacyjnych.

R.K.: – Proszę o przybliżenie działalności Profesora na Akademii Górniczo-Hutniczej.

D.Z.: – Oprócz obszernego dorobku naukowego Profesor znajdował czas, by udzielać się organizacyjnie w AGH. Przez siedem lat był kierownikiem Studium Doktoranckiego, trzy lata pełnił funkcję prodziekana ds. studenckich na Wydziale Górniczym, siedem lat był zastępcą dyrektora Instytutu Geomechaniki Górniczej, a kolejne trzy pełnił funkcję dyrektora tegoż Instytutu. Jednocześnie przez 17 lat realizował jedną ze swoich największych pasji życiowych jako naczelny redaktor wydawnictw uczelnianych. 30 września 2007 r. Jubilat uży-

skął uprawnienia emerytalne nauczyciela akademickiego, a następnie przeszedł na emeryturę. Profesor był i jest wspa- niałym dydaktykiem, jego wykłady były bardzo ciekawe. Przedstawiał nam teorię w sposób bardzo przystępny i odnoszący się do rzeczywistości. Jako jeden z nie- licznych wykładowców potrafił na swych wykładach zgromadzić rzesze studentów.

R.K.: – Kolejna strefa działań to praca w przemyśle, czy to druga pasja Profesora? Jaki był zakres jego działań?

D.Z.: – Jego stała współpraca z przemy- słem to prawdziwa pasja, drugie życie. Jubilat całe swoje zawodowe życie zwią- zany był z przemysłem. Piastował wiele ważnych funkcji, był wiceprzewodniczą- cym Rady Nadzorczej I kadencji KGHM Polska Miedź SA, przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Rady Nadzor- czej Katowickiego Holdingu Węglowego SA. Był przewodniczącym Bytom- skiej, Rudzkiej Spółki Węglowej, człon- kiem Rad Nadzorczych Zakładu Maszyn Górniczych Glinik Sp. z o.o. i MINOVA EKO CHEM SA. Aktualnie jest człon- kiem Komisji ds. Zwalczania Zagrożeń Naturalnych w Zakładach Górniczych Wydobywających Rudy Miedzi i człon- kiem Komisji ds. Tępań, Obudowy i Kie- rowania Stropem. Był też członkiem Komitetu Górnictwa PAN i przewo- niczącym jego Sekcji Mechaniki Góro- tworów oraz członkiem Komitetu Badań Naukowych i przewodniczącym Zespo- łu Transportu Górnictwa, Geologii oraz Pozyskiwania i Użytkowania Energii.

R.K.: – Jak bliskie były kontakty Profe- sora z przemysłem?

D.Z.: – O wkładzie Profesora do prak- tyki górniczej świadczą liczne kontak- ty z przedstawicielami przemysłu. To głównie oni zabiegają o kontakt z Pro- fesorem, często zwracają się z prośbą o pomoc przy rozwiązywaniu konkre- tnych problemów górnictwa, są wdzięcz-

**Uznanie wobec całokształtu
działań Profesora nie ogranicza
się tylko do rozwiązań krajowych,
z jego doświadczenia korzysta
polskie i światowe górnictwo.**

ni za wskazówki, których udziela Profe- sor. Jest autorytetem wśród praktyków górnictwa, niedoścignionym przykła- dem działań. W swych listach wyraża- ją wdzięczność za zaangażowanie, któ- re przyczyniło się do dynamicznego roz- woju polskiego górnictwa miedziowego i węglowego, doceniają to, co osiągnęli dzięki wieloletniej współpracy z Jubila- tem. Profesor ma swój wkład w rozwój nowoczesnej myśli technicznej oraz we wdrażaniu praktycznych i racjonalnych rozwiązań ruchowych. Czytając listy skierowane do Jubilata, nadchodzące z kopalń w całym kraju, miałam okazję przekonać się o życzliwości. Wzruszałam się, czytając o tym, jak nauki Profesora zapisały się nie tylko w umysłach tych ludzi, ale również w ich sercach. Uzna- nie wobec całokształtu działań Profesora nie ogranicza się tylko do rozwiązań

krajowych, z jego doświadczenia korzy- sta polskie i światowe górnictwo.

R.K.: – Co chciałaby Pani z przyjaciółmi przekazać Profesorowi?

D.Z.: – Profesorze, wyszedł Pan poza ramy naukowca postrzeganego zwy- kłe jako nudnego wykładowcę z nosem w książkach, żyjącego we własnym i nikomu niezrozumiałym świecie. Profe- sorze, wyprzedził Pan epokę i to nie teraz, mając 50-letnie doświadczenie w pracy naukowo-badawczo-dydaktycznej, ale już 50 lat temu. Pańska praca, zaangażowanie, odpowiednie wyczucie, otwar- cie się na innych, łatwość przystępnego tłumaczenia rzeczy trudnych pozwoliły wielu pokoleniom studentów zrozumieć prawa rządzące w dziedzinie nauki, jaką jest geomechanika. To dzięki Panu wiele problemów ruchowych, które początko- wo zdawały się być nie do rozwiązania, pokonano: tylko i aż, dlatego że nauka Pana Profesora nie jest oderwana od rze- czywistości, lecz jest jej teoretycznym odbiciem.

Dopiero niedawno stało się modne otwieranie się uczelni na świat przemysłu i biznesu. Panie Profesorze jest Pan dla wielu młodych naukowców wzorem i ide- ałem, do którego w swojej pracy nauko- wej będą dążyć.

Panie Profesorze jest Pan dla nas nie tylko Profesorem, ale również przyja- cielem. Dziękujemy za to, że jest Pan z nami, życzymy zdrowia, nieustającej pogody ducha, satysfakcji z pracy oraz wszelkiej osobistej pomyślności. ■

— reklama —

www.cantonigroup.com



Silniki elektryczne o mocach od 0,04kW do 4000kW.

Szeroki asortyment silników specjalnych oraz silników energooszczędnych wg IEC 60034-30 - IE1, IE2, IE3.

Cantoni®
GROUP

